

Nie dokazuj

Marek Grechuta

Było kiedyś w pewnym mieście wielkie poruszenie,
Wystawiano niesłychanie piękne przedstawienie,
Wszyscy dobrze się bawili, chociaż był wyjątek.

Młoda pani w pierwszym rzędzie wszystko miała za nic,
Nawet to że śpiewak śpiewał tylko dla tej pani,
I gdy rozum tracił dla niej, śmiała się, klaskała.

W drugim akcie śpiewak śpiewał znacznie już rozważniej,
Młoda pani była jednak ciągle niepoważna,
Aż do chwili, kiedy nagle, nagle wśród pokazu,
Padły słowa...

Nie dokazuj, miła nie dokazuj,
Przecież nie jest z ciebie znowu taki cud,
Nie od razu, miła nie od razu,
Nie od razu stopisz serca mego lód!

Nie dokazuj, miła nie dokazuj,
Przecież nie jest z ciebie znowu taki cud,
Nie od razu, miła nie od razu,
Nie od razu stopisz serca mego lód!

Innym razem zaproszony byłem na wernisaż,
Na wystawy późną nocą w głębokich piwnicach,
Czy to były płótna mistrza Jana, czy Kantego?
Nie pamiętam tego...

Były tam obrazy wielkie, płótna kolorowe,
Z nieskromnymi kobietami szkice nastrojowe,
Całe szczęście, że naturą martwą jednak były,

Nie dokazuj, miła nie dokazuj,
Przecież nie jest z ciebie znowu taki cud,
Nie od razu, miła nie od razu,
Nie od razu stopisz serca mego lód!

Nie dokazuj, miła nie dokazuj,
Przecież nie jest z ciebie znowu taki cud,
Nie od razu, miła nie od razu,
Nie od razu stopisz serca mego lód!

Była także pewna chwila, której nie zapomnę,
Był raz wieczór rozmarzony i nadzieje płonne,
Przez dziewczynę z końca sali podobną do róży,
Której taniec w sercu moim święty spokój zburzył...

Wtedy zdarzył się niezwykły, przedziwny wypadek,
Sam już nie wiem jak to było,
Trudno opowiadać...
Jedno tylko dziś pamiętam,
Jak jej zaśpiewałem...

"Usta milczą, dusza śpiewa,
Usta milczą, świat rozbrzmiewa!"

Lecz dziewczyna nie słuchała,

Tańcem już zajęta,
W tańcu komuś zaśpiewała to co tak pamiętam...

"Nie dokazuj, miły nie dokazuj,
Przecież nie jest z ciebie znowu taki cud,
Nie od razu, miły nie od razu,
Nie od razu stopisz serca mego lód!"

Nie dokazuj, miła nie dokazuj,
Przecież nie jest z ciebie znowu taki cud,
Nie od razu, miła nie od razu,
Nie od razu stopisz serca mego lód!